

TOMASZ NARUSZEWICZ

Bakałarzewo

bakal@poczta.onet.pl

POŻARY MIAST POGRANICZA POWIATÓW GRODZIĘŃSKIEGO I KOWIĘŃSKIEGO W KOŃCU XVIII W.

Przedmiot badań opisanych w niniejszej pracy dotyczy miast, które w końcu istnienia I Rzeczypospolitej znajdowały się w województwie trockim, na pograniczu Grodzieńszczyzny i Kowieńszczyzny. Ludwinów i Wiłkowyszki przynależały wówczas do powiatu kowieńskiego. Bakałarzewo, Filipów, Przerośl czy Raczki podlegały pod Grodno. Już w okresie renesansu prawa miejskie posiadały: Bakałarzewo (1558¹), Filipów (1567²; magdeburgia 1570³) i Przerośl (między 1562 a 1566⁴; magdeburgia 1576⁵). W XVII w. do miejskiej sieci tegoż terenu dołączyły: Wiłkowyszki (1660⁶)

¹ *Akty izdavaemyje Vilenskoju komissjeju dla razbora drevnich aktov*, t. 21, Wilno 1894, s. 358–359. W XVII i XVIII w. w dziesiątkach, jeśli nie w setkach dokumentów określano Bakałarzewo miastem.

² *Metryka Litewska (1566–1572)*, ks. nr 530 (księga publicznych spraw nr 8), Wilno 1999, s. 62.

³ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD Warszawa), Zbiór Dokumentów Pergaminowych (dalej: ZDP), sygn. 4336; tamże, Metryka Koronna (dalej: MK), sygn. 410, k. 619–625; tamże, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych (dalej: KRSW), sygn. 4762a, k. 20–22; tamże, KRSW, sygn. 4835, k. 185–194; Centralne Archiwum Historyczne w Wilnie (dalej: CAH Wilno), f. 1073, op. 1, nr 617, k. 46; *Akty izdavaemyje Vilenskoju Archeografičeskoju komissjeju*, t. 7, Wilno 1874, s. 574–576; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie suwalskim od XV do końca XVIII wieku*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*, Białystok 1966, s. 103.

⁴ J. Szlaszyński, *Przerośl. Dzieje miasta i gminy*, Przerośl 2009, s. 19.

⁵ AGAD Warszawa, ZDP, sygn. 3192; tamże, KRSW, sygn. 4762a, k. 160–170v; Centralne Archiwum Historyczne w Sankt Petersburgu (dalej: CAH Sankt Petersburg), f. 950, op. 1, nr 387, k. 5v.

⁶ Przywilej Stanisława Augusta Poniatowskiego z 1791 r. potwierdził jedynie, iż lokacji miasta Wiłkowyszki dokonał Jan Kazimierz. Por. *Metryka Litewska (1791–1792), Księga Spraw Publicznych* 35 (556), nr 5, Wilno 2005, s. 30. Według *Karty Guberni Suwalskiej* z końca XIX w. prawa miejskie Wiłkowyszki uzyskały dopiero w 1697 r. Por. CAH Sankt Petersburg, f. 950, op. 1, nr 387, k. 5v.

i Raczki (1682⁷). Najmłodsze miasteczko – Ludwinów prawa magdeburskie otrzymało dopiero 14 stycznia 1719 r.⁸ Czynnikiem łączącym te ośrodki była przynależność do jednego dekanatu Olwita, usytuowanego w diecezji wileńskiej.

Poznanie procesu występowania pożarów w miastach Rzeczypospolitej szlacheckiej pozwala lepiej zrozumieć rolę profilaktyki przeciwpożarowej dla rozwoju tychże ośrodków. Uwypuklenie częstotliwości występowania tego typu kataklizmów w miasteczkach Wielkiego Księstwa Litewskiego umożliwia dostrzeżenie przyczyn regresu demograficznego lub stagnacji rozwojowej danego obszaru. Szczególnie w okresie pokoju liczne pożary stanowiły jeden z głównych czynników hamujących rozrost osiedli.

Podstawowe źródło wykorzystane w niniejszej pracy przechowywane jest w Centralnym Archiwum Historycznym w Wilnie. Są to sprawozdania z poszczególnych miast, które w drugiej połowie XVIII w. uległy pożarom. Przedstawiono tam rozmiary strat, nazwiska poszkodowanych, daty oraz skutki tychże klęsk⁹.

Ważne informacje dotyczące profilaktyki przeciwpożarowej zawiera praca Jana Wąsickiego przedstawiająca pruskie opisy miast departamentu białostockiego na przełomie 1799/1800 r.¹⁰ Wymieniono tam m.in. liczbę studni czy narzędzi przeciwpożarowych.

Dotychczasowa literatura historyczna jednak w niewystarczający sposób odnosiła się do tego typu zjawisk w tej części Wielkiego Księstwa Litewskiego. W znacznej mierze wpływał na to deficyt odpowiednich źródeł. O wielu pożarach nie dowiadujemy się wcale bądź wiemy z informacji pośrednich. Sporadycznie temat ten podjął XIX-wieczny badacz Aleksander Połujański¹¹. Dziejami walki z pożarami w Suwałkach zajął się Andrzej Matusiewicz, który jednak skupił się głównie na XIX i XX w.¹² Dla podobnego okresu powstała również praca Tomasza Naruszewicza dotycząca Ochotni-

⁷ AGAD Warszawa, Zbiór Materiałów Papierowych, sygn. 1113.

⁸ *Metryka Litewska (1791–1792), Księga Spraw Publicznych 35 (556)...*, s. 23, 34, 36.

⁹ CAH Wilno, SA 3939, k. 737, 738v, 745, 759v, 904–904v, 975–976, 1068–1069v, 1070v–1073, 1122–1124 i inne.

¹⁰ J. Wąsicki, *Pruskie opisy miast polskich z końca XVIII wieku. Departament białostocki*, Poznań 1964, s. 125.

¹¹ A. Połujański, *Wędrówki po guberni augustowskiej w celu naukowym odbyte*, Warszawa 1859.

¹² A. Matusiewicz, *Ochotnicza Straż Pożarna w Suwałkach 1880–2000*, Suwałki 2000, s. 11; tenże, *Pierwsze stulecie. Historia Suwałk do 1945 roku*, [w:] *Suwałki miasto nad Czarną Hańczę*, red. J. Kopiał, Suwałki 2005, s. 98.

czych Straży Pożarnych z terenu gminy Bakałarzewo¹³. Problematykę pożarniczą podjęli też: w monografii Przerośli Jarosław Szlaszyński¹⁴ i w zarysie dziejów Raczek – Marek Sidor¹⁵. Nawet intensywnie badany obszar sąsiedniego regionu Podlasia posiada jeszcze wiele do nadrobienia w tym względzie. Na szczególną uwagę zasługują tu prace: Aleksandra Jabłonowskiego¹⁶, Włodzimierza Jarmolika i Przemysława Czyżewskiego¹⁷, Józefa Maroszka¹⁸ czy Józefa Śliwińskiego¹⁹.

Na potrzeby tegoż opracowania wykorzystano również niektóre efekty badań dotyczących ogólnopojętej tematyki pożarniczej. Podstawowe znaczenie dla omawianego okresu ma dzieło Andrzeja Frycza-Modrzewskiego z 1551 r.: *O naprawie Rzeczypospolitej* (głównie rozdział: *O uwarowaniu pożogi i o gaszeniu*)²⁰. Dużą rolę odegrała tu publikacja Józefa Ryszarda Szaflika omawiająca działalność straży ochotniczych²¹. Przy okazji prowadzenia badań nad funkcjonowaniem nowożytnych miast Rzeczypospolitej problematykę tę również częściowo podjęli m.in.: Bohdan Baranowski²², Maria Bo-

¹³ T. Naruszewicz, *Bakałarzewo. Dzieje miasteczka i ziemi*, Bakałarzewo–Warszawa 2006; tenże, *Na początku była szpichaw z wiadrami*, „My little Europe”, b.n.t., s. 16–24; tenże, *At the beginning it was szpichaw (a shed with buckets)*, „My little Europe”, b.n.t., s. 44–52; tenże, *Iś prądzię buwo...*, „My little Europe”, b.n.t., s. 72–80; tenże, *Snaczała było...*, „My little Europe”, b.n.t., s. 100–108; tenże, *Na paczatku była...*, „My little Europe”, b.n.t., s. 128–136.

¹⁴ J. Szlaszyński, dz. cyt.

¹⁵ M. Sidor, *Miasteczko nad Rospudą – rys historyczny miejscowości Raczki*, Raczki 2013.

¹⁶ A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 1–3, Warszawa 1908–1910.

¹⁷ W. Jarmolik, P. Czyżewski, *100 lat Ochotniczej Straży Pożarnej w Wasilkowie 1896–1996*, Wasilków 1996, s. 4–5.

¹⁸ J. Maroszek, *Dzieje województwa podlaskiego do 1795 roku*, Białystok 2013; tenże, *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta. Z historii dziejów realizacji myśli monarchicznej między Niemnem a Narwią*, Białystok 2000; tenże, *Pożary w miastach podlaskich do końca XVIII wieku*, [w:] *Ars historiae – historia artis*. Prace ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Wyrobiszowi, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Maroszek, Białystok 2012, s. 187–201.

¹⁹ J. Śliwiński, *Grodzieńszczyzna i Podlasie w XV–XVI wieku w Wielkim Księstwie Litewskim (wielkksiążęce puszcze i włości, eksploatacja, pożary)*, Olsztyn 2010; tenże, *Pożary i pogorzelnicy w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI wieku ze szczególnym uwzględnieniem Podlasia i Grodzieńszczyzny w świetle Metryki Litewskiej*, [w:] *Szkice z dziejów społeczno-gospodarczych Podlasia i Grodzieńszczyzny od XV do XVI wieku*, red. J. Śliwiński, Olsztyn 2005, s. 95–132.

²⁰ A.F. Modrzewski, *O naprawie Rzeczypospolitej*, tłum. C. Bazylik, <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/o-poprawie-rzeczypospolitej.html> [dostęp: 15.11.2013].

²¹ J.R. Szaflik, *Dzieje Ochotniczych Straży Pożarnych*, Warszawa 1985.

²² B. Baranowski, *Ludzie gościńca w XVII–XVIII w.*, Łódź 1986; tenże, *Życie codzienne małego miasteczka w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1975.

gucka i Henryk Samsonowicz²³, Jan Stanisław Bystron²⁴, Cezary Kukło²⁵ czy Jan Ptaśnik²⁶.

W okresie międzywojennym problemami staropolskich klęsk żywiołowych zajmowali się: Stanisława Namaczyńska²⁷, Antoni Walawender²⁸ i Ryszard Werchracki²⁹. W 1960 r. swą pracę dotyczącą tej tematyki opublikował Stanisław Hoszowski³⁰.

Główne cele niniejszego opracowania zawierają się na przedstawieniu: profilaktyki, przyczyn, częstotliwości, przebiegu oraz skutków pożarów miast litewskich z końca XVIII w.

Požary nawiedzały miasta od początków ich istnienia. Do czasów współczesnych nie zachowało się jednak wiele źródeł naświetlających to zagadnienie. W 1639 r. ogień strawił zabudowę Filipowa³¹. W 1656 r., po przegranej bitwie ze Szwedami, podpalono budynki m.in. w Filipowie³² i Przerośli³³. Niedługo po 1715 r. spalił się kościół w Ludwinowie³⁴. Przed 1731 r. dwukrotnie spłonęły plebanie w Bakałarzewie³⁵.

²³ M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986.

²⁴ J.S. Bystron, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce, wiek XVI–XVIII*, t. 1, Warszawa 1976.

²⁵ C. Kukło, *Demografia Rzeczypospolitej Przedrozbiorowej*, Warszawa 2009.

²⁶ J. Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Kraków 1934.

²⁷ S. Namaczyńska, *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich w latach 1648–1696*, [w:] *Badania z dziejów społecznych i gospodarczych*, red. F. Bujak, nr 23, Lwów 1937.

²⁸ A. Walawender, *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich w latach 1450–1586*, [w:] *Badania z dziejów społecznych*, cz. 1–2, Lwów 1932–1935.

²⁹ R. Werchracki, *Klęski elementarne w Polsce w latach 1587–1647*, [w:] *Sprawozdanie Towarzystwa Naukowego we Lwowie*, R. 18, 1938, z. 3, s. 321–326.

³⁰ S. Hoszowski, *Klęski elementarne w Polsce w latach 1587–1648*, [w:] *Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu w 70 rocznicę urodzin*, red. Z. Budkowa, Warszawa 1960, s. 453–465.

³¹ Ks. Cz. Matusiewicz, *Początki oświaty w Suwałkach i okolicy (do 1795 roku)*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2005, t. 5, s. 156–158.

³² S. Herbst, *Wojna obronna 1655–1660*, [w:] *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655–1660*, t. 2, Warszawa 1957, s. 99; ks. Cz. Matusiewicz, dz. cyt., s. 156–158; K. Piwarski, *Stosunki szwedzko-brandenburskie a sprawa polska w czasie pierwszej wojny północnej*, [w:] *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655–1660*, t. 1, Warszawa 1957, s. 445; Z. Wójcik, *Polska i Rosja wobec wspólnego niebezpieczeństwa szwedzkiego w okresie wojny północnej 1655–1660*, [w:] *Polska w okresie drugiej wojny północnej...*, s. 365.

³³ J. Szlaszyński, dz. cyt., s. 70.

³⁴ A. Połujański, dz. cyt., s. 326.

³⁵ Archiwum Diecezjalne w Łomży (dalej: AD Łomża), zesp. I, sygn. 13, k. 11, 14.

Profilaktyka przeciwpożarowa

Główna troska o zabezpieczenie miasta przed pożarami spoczywała na władzach ośrodka, które zmuszały „wszystkich mieszkańców do przestrzegania elementarnych przepisów przeciwpożarowych”. Działania takie były bardzo ważne, gdyż pożary dotkliwie pustoszyły zwłaszcza mniejsze, całkowicie drewniane miasta³⁶.

Andrzej Frycz-Modrzewski w 1551 r. określił wzór postępowania polskich mieszczan: „Každy mieszczanin-właściciel domu powinien starać się o to, aby piece, kominy, paleniska i inne miejsca, w których pali się ogień, ulepione były z gliny i zabezpieczone przed rozprzestrzenianiem się ognia. Kominy powinny wystawać ponad szczyty budynków tak, aby wylatujące iskry nie groziły pożarem dachu. Od maja do września nie powinno się rozpałać ognia po zachodzie słońca. W pobliżu gdzie pali się ogień, nie powinno się przechowywać słomy, siany i paździerzy”³⁷.

Mieszczanie, widząc pożar, zobowiązani byli niezwłocznie ostrzec pozostałych współmieszkańców. Každy gospodarz miał posiadać przy swym domu ruchomą drabinę, siekiere, wiadro, obok domu pełny zbiornik wody, „osękę na długim drzewcu” do burzenia palącego się zabudowania i „płachtę przymocowaną do drąga, którą zmoczywszy można by gasić ogień”. Za nieprzestrzeganie powyższych nakazów groziła grzywna, a za nieostrzeżenie o pożarze nawet kara śmierci³⁸.

W końcu XVIII w. najgorsze wyposażenie przeciwpożarowe znajdowało się w Filipowie, gdzie brakowało wiader, bosaków, a nawet kadzi z wodą. Ponadto tylko statystycznie 3,7% dymów dysponowało drewnianymi szprycami, a 1,8% – drabinami. Pozytywnie wypadło jedynie posiadanie przez filipowian dziesięciu haków. Lepiej wyglądało to w Wilkowyszkach, gdzie 57,5% budynków mieszkalnych miało drewniane szpryce, 42,5% – skórzane wiadra, a 40,8% – drabiny. Miasto dysponowało też 4 kadziami z wodą. Brakowało jednak haków i bosaków. Wszystkie zabudowania Raczek wyposażono w drewniane szpryce i wiadra skórzane. Ponadto aż 77,4% domów posiadało haki. Jednak w ogóle nie odnotowano tu drabin ani bosaków. Również istniejące w tym mieście dwie kadzie z wodą to niezbędne minimum. Mieszczanie Ludwinowa szczycili się faktem, że każde z ich siedlisk zabezpieczono drewnianą szprycą i wiadrem skórzonym oraz drabiną. Na minus

³⁶ M. Bogucka, H. Samsonowicz, dz. cyt., s. 533.

³⁷ A.F. Modrzewski, dz. cyt.

³⁸ W. Jarmolik, P. Czyżewski, dz. cyt., s. 4-5.

tamtejszej profilaktyki przeciwpożarowej wpływało: brak haków, tylko jedna na miasto kadź z wodą oraz dysponowanie bosakami tylko przez 1,5% dymów. Do walki z żywiołem nieźle przygotowana była natomiast Przerośl, w której każdy dom zaopatrzony był w drewniane szpryce i drabiny (jedna nawet pozostawała w rezerwie). Ponadto aż 81,3% siedlisk zabezpieczono bosakami, a całe miasto posiadało dziesięć kadzi z wodą, co stanowiło zdecydowanie najlepszą wartość w omawianej grupie. Niecała połowa zabudowy wyposażona była w wiadra skórzane. Nie odnotowano tu jednak haków. Najlepsza sytuacja w tym względzie istniała w Bakałarzewie, gdzie wszystkie domy wyposażono w: drewniane szpryce, skórzane wiadra, drabiny oraz bosaki. Dodatkowo to najmniejsze miasteczko zawierało aż sześć kadzi z wodą. Nie było tu tylko haków.

Tabela 1. Narzędzia przeciwpożarowe w Bakałarzewie, Filipowie, Ludwinowie, Przerośli, Raczkach i Wiłkowyszkach na przełomie 1799/1800 r.

	Szpryce drewniane	Wiadra skórzane	Haki	Drabiny	Bosaki	Kadzie z wodą	Liczba dymów
Bakałarzewo	76	76	–	76	76	6	76
Filipów	8	–	10	4	–	–	219
Ludwinów	131	131	–	131	2	1	131
Przerośl	246	120	–	247	200	10	246
Raczki	168	168	130	–	–	2	168
Wiłkowyszki	176	130	–	125	–	4	306

Źródło: J. Wąsicki, dz. cyt., s. 73, 99–100, 112, 125–127, 132–133.

Istotne znaczenie dla profilaktyki pożarniczej miało szybkie wykrycie pojawiającego się ognia. Najlepszymi obiektami, skąd rozciągał się widok na zabudowę miasta, były kościoły i ratusze.

Kościół powstający w okresie renesansu lokalizowano tu poza rynkami miast (Bakałarzewo, Przerośl, Filipów). Podobnie miało to miejsce w przypadku Raczek. Plan Wiłkowyszek z 1847 r. umiejscawia świątynię katolicką za rzeką Szejmeną, w pobliżu ul. Warszawskiej³⁹. Przynajmniej w Bakałarzewie i Filipowie kościoły zlokalizowano na wysokich wzgórzach, skąd rozpościerał się rozległy widok. Na nieco mniejszym wzniesieniu powstał kościół ludwinowski. Z kolei świątynie z Raczek i Przerośli znajdowały się na

³⁹ AGAD Warszawa, Centralne Władze Wyznaniowe (dalej: CWW), sygn. 1364, k. 198.

podobnym poziomie co pozostała zabudowa miejska. Wyróżniały je oczywiście jednak znacznie większe gabaryty i wieże nieocenione przy obserwacji terenu.

Analizując występowanie i przydatność ratuszy miejskich, można stwierdzić, że bardzo dobra sytuacja w tym względzie miała miejsce w Filipowie, który posiadał ratusz przynajmniej na początku lat 80. XVII w.⁴⁰ Z pewnością istniał on tu także w roku 1740⁴¹. Z opisu ratusza filipowskiego sporządzonego cztery lata później dowiadujemy się, że posiadał on przynajmniej dwie kondygnacje, z dzwonnica na górze⁴². Władze miejskie dysponowały więc odpowiednio wysokim budynkiem, skąd można było wypatrywać źródła ognia i ewentualnie zaalarmować mieszkańców. Istnienie siedziby władz miejskich w tym mieście potwierdzają także dokumenty z lat 1750⁴³, 1751, 1752⁴⁴ i 1764⁴⁵.

Dobrze w tej kwestii działało się również w sąsiedniej Przerośli, która dysponowała ratuszem w 1740⁴⁶, 1755⁴⁷ i 1757 r.⁴⁸ Na przełomie lat 70. i 80. XVIII w. przy Rynku funkcjonowała też „stacja wójtowska”, która spłonęła przed 1785 r.⁴⁹ Na początku XIX w. ratusz znajdował się na Rynku, naprzeciwko wylotu ul. Dwornej⁵⁰.

Ludwinowo miało swój ratusz w 1758 r., który jednak w 1769 r. został zamknięty⁵¹. Funkcjonowanie ratuszy w Ludwinowie i Wilkowyszkach określały przywileje królewskie z lat 1791–1792⁵².

Najgorsza wydaje się tu sytuacja prywatnego Bakałarzewa, dla którego nie znamy konkretnych wzmianek o istnieniu ratusza. W latach 1661–1671 w centralnej części bakałarzewskiego Rynku znajdował się jednak budy-

⁴⁰ *Wody wigierskie i huciańskie. Studium toponomastyczne*, oprac. K.O. Falk, cz. II, *Źródła rękopiśmienne*, Lund 1941, nr V: 39–40.

⁴¹ Centralne Archiwum Historyczne w Mińsku (dalej: CAH Mińsk), f. 1711, op. 1, nr 29, k. 551v–552.

⁴² CAH Mińsk, f. 1711, op. 1, nr 33, k. 836v.

⁴³ CAH Mińsk, f. 1711, op. 1, nr 39, k. 342v.

⁴⁴ CAH Mińsk, f. 1711, op. 1, nr 41, k. 22.

⁴⁵ CAH Mińsk, f. 1711, op. 1, nr 52, k. 182–182v.

⁴⁶ CAH Mińsk, f. 1711, op. 1, nr 29, k. 551–552, 621–621v.

⁴⁷ AGAD Warszawa, KRSW, sygn. 4840, k. 67.

⁴⁸ CAH Mińsk, f. 1711, op. 1, nr 47, k. 4–4v.

⁴⁹ CAH Wilno, SA 3939, k. 737, 1125.

⁵⁰ CAH Wilno, f. 1073, op. 1, nr 617, k. 41.

⁵¹ B. Kviklys, *Mūsų Lietuva. Krasto vietovių istoriniai, geografiniai, etnografiniai bruožai*, t. 3, Wilno 1991, s. 202.

⁵² *Metryka Litewska (1791–1792), Księga Spraw Publicznych 35 (556)...*, s. 24, 31, 36, 38, 64, 73.

nek, w którym najpewniej funkcjonowała karczma⁵³. Niewykluczone, iż analogicznie do XVIII-wiecznych Suwałk, gdzie od około 1715 r. siedziba władz miejskich mieściła się w budynku karczmy rynkowej⁵⁴, w części tegoż obiektu mogły znajdować się pomieszczenia ratuszowe.

Zdarzało się, że działania w zakresie profilaktyki przeciwpożarowej ograniczano jedynie do modlitwy i rzucania w ogień soli święconej w dzień św. Agaty⁵⁵.

Przyczyny, miejsca i częstotliwość pożarów

Drewniana zabudowa miasteczek Wielkiego Księstwa Litewskiego stanowiła główną przyczynę ogromu zniszczeń w czasie pożarów. Wpływały na to przede wszystkim względy ekonomiczne. Budowle wykonane z drewna były wielokrotnie tańsze od murowanych. Dodatkowe zagrożenie pożarowe stanowiła niewielka między nimi odległość. Ogień z jednego obiektu bez większych przeszkód przemieszczał się na inne. Szczególnie dotyczyło to rynków lub ulic handlowych, najczęściej gęsto zabudowanych ze względu na atrakcyjność działek⁵⁶.

Na badanym obszarze w całości drewniane były np.: Bakałarzewo, Jeleniewo, Przerośl (1783, 1785 i 1786)⁵⁷ czy Suwałki, gdzie kameduli nakazywali wznosić domy pokryte gontem lub dranicą z pobielonymi kominami oraz sugerowali przechowywanie przez mieszczan bosaków i drabin⁵⁸. Przed 1784 r. na Czarnej Hańczy w Suwałkach znajdowały się dwa drewniane mosty: „jeden ku Grodnu, drugi ku Bakałarzewu”⁵⁹. Pierwsze sześć budynków murowanych wzniesiono tu dopiero w czasach pruskich⁶⁰. Nawet największe mia-

⁵³ Tajne Państwowe Archiwum Kultury Pruskiej w Berlinie, XX. HA, Districtus Olecensis, sygn. E 10.226; J. Szelięga, *Rękopiśmienne mapy Prus Książęcych Józefa Naronowicza-Narońskiego z drugiej połowy XVII wieku*, „Studia i materiały z historii kartografii”, Warszawa 1997, t. 15, trzecia strona okładki. Karczma istniała tu również w 1818 r.

⁵⁴ Pokryty gontami budynek znajdował się na środku Rynku. Por. S. Filipowicz, *Samorząd miejski w Suwałkach w XIX wieku*, „Rocznik Augustowsko-Suwański” 2003, t. 3, s. 5; A. Matusiewicz, *Pierwsze stulecie. Historia Suwałk do 1945 roku*, [w:] *Suwałki miasto nad Czarną...*, s. 98, 104.

⁵⁵ J.S. Bystron, dz. cyt., s. 208.

⁵⁶ J. Śliwiński, *Požary i pogorzelnicy...*, s. 108–110, 122.

⁵⁷ CAH Wilno, k. 1122–1125 i inne.

⁵⁸ A. Matusiewicz, *Ochotnicza Straż Pożarna...*, s. 11; tenże, *Pierwsze stulecie...*, s. 98.

⁵⁹ CAH Wilno, f. 694, op. 1, nr 3994, k. 40v.

⁶⁰ A. Matusiewicz, *Pierwsze stulecie...*, s. 105.

sto regionu – „Kalwaria cała [w 1752 r. była] drewniana, do księcia Sapiiehy należy. Kościół katolicki i synagoga żydowska, jak również pałac księcia, chociaż drewniane, godne zanotowania”⁶¹. Pozytywnie na tym tle wyglądały pacowskie Racзки, w których znajdowały się dwie murowane budowle: kościół parafialny⁶² i most na Rospudzie⁶³. Rozwój budownictwa murowanego miało spowodować zezwolenie królewskie z 1791 i 1792 r. na budowę cegielni publicznych m.in. w Ludwinowie i Wiłkowyszkach⁶⁴.

Oczywistą przyczynę występowania pożarów stanowiły działania wojenne⁶⁵. W sposób szczególny odnosi się to do tzw. potopu szwedzkiego, a w naszym przypadku do klęski wojsk litewskich w bitwie pod Filipowem 12 października 1656 r.⁶⁶ Największe straty poniosły wtedy ośrodki królewskie. Dobry przykład stanowi miasto Przerośl, które „na granicy pruskiej będąc, ogniem i mieczem spustoszone, od powietrza srogiego zniszczone, od stanowisk i przechodów wojsk naszych zrujnowane”⁶⁷.

Jan Stanisław Bystron twierdził, że pożary najczęściej wybuchały „w ożywionej, gęstej i niechlujnej ulicy żydowskiej”, po czym szybko przenosiły się na inne części miasta, a odbudowa przebiegała zazwyczaj skromniej i w pośpiechu wedle dawnego planu⁶⁸. Spróbujmy więc przeanalizować przyczyny powstawania pożarów na badanym terenie w drugiej połowie XVIII w.

Przynajmniej dwukrotnie powodem pojawienia się ognia w Przerośli było uderzenie pioruna (18 lipca 1781 r. i 26 sierpnia 1783 r.).

W kilku przypadkach pożary wybuchały w zabudowaniach żydowskich. Tak działo się w 1781 r. w Wiłkowyszkach, gdy pożoga rozpoczęła się od komina w domu miejscowego starozakonnego. Pożar Bakałarzewa z 1784 r. powstał obok siedlisk Izraelitów, co potwierdzają słowa dotyczące Żyda Izraela Ickowicza: „Trudność zaś ratowania się jemu bardzo była wielka, bo wraz przy nim od pierwszego budynku ogień wszczął się”. W Ludwinowie przy-

⁶¹ B. Kviklyś, dz. cyt., t. 3, s. 173; W. Schlemüller, *Dyaryusz podróży polskiej na sejm grodzieński roku pańskiego 1752 odbytej z rękopisu Archiwum Królewskiego* [S 42.4° 2.] na widok publiczny przez Wacława Gizberta-Studnickiego archiwaryusza miasta Wilna wydany. Dla użytku Rodaków z łacińskiego na język polski przetłumaczył x. kanonik J. Rosołowski, „Litwa i Ruś” 1912, t. 2, z. 1, s. 5.

⁶² AD Łomża, zesp. I, sygn. 420A, k. 29–30.

⁶³ CAH Wilno, SA 3939, k. 511, 513.

⁶⁴ *Metryka Litewska (1791–1792), Księga Spraw Publicznych 35 (556)...*, s. 24, 31, 36, 38, 64.

⁶⁵ B. Baranowski, *Ludzie gościńca...*, s. 42–44.

⁶⁶ S. Herbst, dz. cyt., s. 99; K. Piwarski, dz. cyt., s. 445; Z. Wójcik, dz. cyt., s. 365.

⁶⁷ Centralne Archiwum Akt Dawnych w Moskwie, f. 389, op. 1, nr 129, k. 320.

⁶⁸ J.S. Bystron, dz. cyt., s. 208.

Pożar Wiłkowyszek z października 1782 r. zaczął się od słodowni. Spaliły się w nim same budynki chrześcijańskie. „Wszystkie trzy pożary wydarzyły się w nocy, iż ludzie na ratunek nie tak prędko przybyć mogli”. Także kolejne dwa pożary bezsprzecznie powiązane były z siedliskami chrześcijańskimi. W 1783 r. kolejna pożoga rozpoczęła się w domu dworskim przy ul. Kościelnej w Przerośli. Cztery lata później spłonęła chrześcijańska, centralna część Filipowa⁷².

Wskazane przykłady dowodzą, że pożary wybuchały w różnych miejscach. Różne były też ich przyczyny. Paliły się domy żydowskie i chrześcijańskie. Jak się wydaje, przytoczono tu zbyt mało przykładów, aby móc wysnuć konkretną tezę. Jednak duże i częste straty ponoszone w pożogach przez ludność żydowską pozwalają przychylić się do poglądu, że dzielnice zamieszkałe przez starozakonnych w sposób szczególny były narażone na tego typu klęski.

Częstym źródłem występowania pożarów były browary. Z tego też powodu nakazywano je budować poza obszarami ścisłej zabudowy miast. Taki browar składał się najczęściej z dwóch drewnianych obiektów. W jednym z nich mieścił się właściwy browar. W drugim, położonym ze względu na obawę pożaru w pewnej odległości, ulokowano suszarnię słodu⁷³. W Bakałarzewie browar usytuowano na obrzeżach miasteczka, w pobliżu jeziora Sumowo. Jednak duże zagrożenie pożarowe niosły liczne karczmy miejskie, posiadające niewielkie własne browarki. Na początku lat 80. XVIII w. Wiłkowyszki posiadały 11 browarów, spośród których aż 5 spłonęło w latach 1781–1782⁷⁴.

Istotną rolę w rozprzestrzenianiu się ognia odgrywał także rodzaj materiału użytego do wykonania dachów. W końcu XVIII w. rzadkim widokiem były tu dachy pokryte dachówką. Największe Wiłkowyszki posiadały je tylko w 3,9% przypadków (12 przy 294 gontowych). W Raczkach tylko jeden dom (0,6%) zawierał pokrycie dachówkowe (167 gontowe). Pozostałe badane miasteczka (Bakałarzewo, Filipów, Ludwinów i Przerośl) miały tylko dachy gontowe i najpewniej słomiane⁷⁵.

Zachowane źródła z pewnością nie pozwalają odpowiedzialnie określić częstotliwości występowania pożarów. Dlatego prezentowane częściowe badania należy traktować z dużym dystansem.

⁷² CAH Wilno, SA 3939, k. 759v, 976, 1068–1069v, 1070–1070v, 1122–1124.

⁷³ B. Baranowski, *Życie codzienne małego miasteczka...*, s. 23–24.

⁷⁴ CAH Wilno, SA 3939, k. 976.

⁷⁵ J. Wąsicki, dz. cyt., s. 73–139.

Ustalenia Jana Ptaśnika wskazują na liczne występowanie tego typu zdarzeń w miastach⁷⁶. Na przełomie lat 70. i 80. XVIII w. Przerośl doświadczyła aż pięciu pożarów w: 1775⁷⁷, 18 lipca 1781, 21 kwietnia 1783, 26 sierpnia 1783 i 30 czerwca 1785 r. Wiłkowyszki tylko w latach 1781–1782 trzykrotnie padły pastwą ognia⁷⁸. Odnośnie do pozostałych czterech miast wiemy tylko o pojedynczych pożarach. Raczki spłonęły w 1765⁷⁹ lub 1766 r.⁸⁰, Ludwinów dosięgła pożoga w 1780 r., 19 maja 1784 r. spaliła się większa część prywatnego Bakałarzewa, a trzy lata później ofiarą ognia padł Filipów⁸¹.

Dostępność środków gaśniczych

Głównym materiałem gaśniczym była woda. Jej dostępność określała sprawność akcji gaśniczej. Stąd istotne znaczenie odgrywała bliska odległość od rzeki, jeziora czy innego źródła wody⁸². Wanda Rewińska dostrzegała zależność między sieciami osadniczymi a hydrograficznymi. Akwenty były także niezbędne w utrzymaniu higieny, obronności, pozyskaniu urozmaiconej żywności czy rozwoju handlu. Badaczka widziała również korelację pomiędzy wielkością miasta a rozmiarem pobliskiej rzeki. Wielkość jeziora nie odgrywała już takiego znaczenia⁸³. Warto w tym miejscu też nadmienić, że w czasach nowożytnych poziom wód był znacznie wyższy od obecnego. Akwenty zajmowały większą powierzchnię. Istniały rozlewiska, zakola, moczary⁸⁴. Obecne strumienie i bagna to dawne rzeki i jeziora⁸⁵. Prześledźmy więc usytuowanie badanych miasteczek pod kątem dostępu do rzek, jezior, stawów czy ewentualnie studni.

⁷⁶ J. Ptaśnik, dz. cyt., s. 489.

⁷⁷ J. Szlaszyński, dz. cyt., s. 34.

⁷⁸ CAH Wilno, SA 3939, k. 737–1124.

⁷⁹ AD Łomża, zesp. I, sygn. 422, k. 71.

⁸⁰ AD Łomża, zesp. I, sygn. 420A, k. 31v; M. Sidor, dz. cyt., s. 14.

⁸¹ CAH Wilno, SA 3939, k. 737, 738v, 745, 759v, 904–904v, 975–976, 1068–1069v, 1070v–1073, 1122–1124.

⁸² J. Śliwiński, *Požary i pogorzelnicy...*, s. 108–110, 122.

⁸³ W. Rewińska, *Rozmieszczenie miast i miasteczek w północno-wschodniej Polsce*, Warszawa 1939, s. 6 (106), 8 (108)–9 (109).

⁸⁴ A. Kołodziejczyk, *Eksploracja wód na Podlasiu i Grodzieńszczyźnie w XVI wieku*, [w:] *Szkice z dziejów społeczno-gospodarczych Podlasia i Grodzieńszczyzny...*, s. 35.

⁸⁵ K. Łożyński, *Warunki naturalne puszczy na Grodzieńszczyźnie*, [w:] *Puszcze wielkopsiężące na północnym Podlasiu i zachodniej Grodzieńszczyźnie w XV–XVI wieku (podziały, administracja, służby leśne i wodne)*, red. J. Śliwiński, Olsztyn 2007, s. 74.

Z omawianych miast bezpośrednio przy jeziorach znajdowały się: Bakałarzewo (jez. Sumowo), Filipów (Jezioro Kamienne), Ludwinów (małe jez. Trakialis i Dornstu?⁸⁶) i Przerośl (Jezioro Kościelne i Krzywe). Do grupy miast nadrzecznych zaliczają się: Bakałarzewo (Rospuda, względnie Jaworkówka), Filipów (Rospuda, Filipówka), Ludwinów (Szeszupa i Sudoń), Raczki (Rospuda), Wiłkowyszki (ujście Wiłkowyi do Szejmeny⁸⁷). Wskazuje to, że najlepszą sytuację miały w tym względzie: Bakałarzewo, Filipów, Ludwinów i ewentualnie Przerośl. Jednak w dostępności do wody duże znaczenie odgrywało usytuowanie miasta. Bakałarzewo, Ludwinów czy Przerośl założono na wzgórzach, co w zasadniczy sposób utrudniało sprawne dostarczenie do działań gaśniczych dużych ilości wody. W tej sytuacji istotnego znaczenia nabierały studnie lub sztuczne zbiorniki wodne.

Tabela 2. Studnie i kadzie z wodą w Bakałarzewie, Filipowie, Ludwinowie, Przerośli, Raczkach i Wiłkowyszkach na przełomie 1799/1800 r.

	Studnie	Kadzie z wodą	Dymy
Bakałarzewo	4	6	76
Filipów	4	0	219
Ludwinowo	37	1	131
Przerośl	10	10	246
Raczki	20	2	168
Wiłkowyszki	65	4	306

Źródło: J. Wąsicki, dz. cyt., s. 73–139.

Przyjmując, że ważniejsze znaczenie w pożarnictwie odgrywały studnie, najlepszy dostęp do wody ze sztucznych zbiorników posiadali tu w końcu XVIII w. mieszczanie: Ludwinowa (jedna studnia średnio przypadała na 3,5 domów, a kadź z wodą na 131 domów) i Wiłkowyszek (studnia przypadała na 4,7 domów, kadź na 76,5 domów). Dobrze wyglądało to także w: Raczkach (studnia/8,4 domów, kadź/84 domy), Bakałarzewie (studnia/19 dymów, kadź/12,7 dymów) i Przerośli, gdzie każda studnia i kadź z wodą przypadała na 24,6 domów. Najgorzej było pod tym względem w Fi-

⁸⁶ CAH Wilno, f. 694, op. 1, nr 3994, k. 87.

⁸⁷ AGAD Warszawa, CWW, sygn. 1364, k. 198.

lipowie, gdzie jedna studnia musiała zabezpieczać aż 54,8 dymów. Ponadto na 219 siedlisk nie istniała tu ani jedna kądź z wodą⁸⁸.

Drugorzędnym materiałem gaśniczym, mającym niewielki wpływ na efekty pożarnicze, był piasek.

Przebieg pożarów

Walka z żywiołem napotykała wiele trudności, także organizacyjnych. Sygnałem alarmowym było bicie dzwonów kościelnych. Ludność przyjmowała pożar za karę Bożą⁸⁹.

Przebieg pożaru pacowskich Raczek z 1765⁹⁰ lub 1766 r.⁹¹ pozostaje nieznanymi. Wiemy jednak, że spłonęła istotna część miasteczka. Zniszczeniu uległ wtedy jedyny w dekanacie olwickim murowano-drewniany kościół raczkowski, który w 1751 r. został wyremontowany i uposażony przez Józefa Paca, kasztelana żmudzkiego⁹². Spaliły się też wówczas zabudowania plebańskie⁹³.

Na przełomie lat 70. i 80. XVIII stulecia Przerośl dosięgło aż pięć pożarów. O pierwszym z nich z 1775 r. wiemy tylko, że spłonęło 31 zabudowań przy ul. Zamkowej *vel* Dwornej⁹⁴.

Drugi z 18 lipca 1781 r. spowodował zniszczenie *gumien*: Pawła Wasilewskiego, Kazimierza Krynickiego, Stanisława Czyborowskiego, Mateusza Bugielskiego, Macieja Rogali, Pawła Preysa, Józefa Wierzbickiego, Michała Bugielskiego, wdowy Barszczewskiej, szlachcica Stanisława Klimaszewskiego (2), Andrzeja Gungli, Mateusza Chmielewskiego, Jana Dąbrowskiego, Mateusza Kryści (2), Andrzeja Andruczyka, Marcina Wasilewskiego, Antoniego Nadarzyńskiego, Michała Nadarzyńskiego, Jana Słoszyńskiego, Michała Wołodkiewicza, Mateusza Tarasowicza, Jerzego Dyczewskiego, Antoniego Kryści⁹⁵.

⁸⁸ J. Wąsicki, dz. cyt., s. 73–139.

⁸⁹ J.S. Bystroń, dz. cyt., s. 208.

⁹⁰ AD Łomża, zesp. I, sygn. 422, k. 71.

⁹¹ AD Łomża, zesp. I, sygn. 420A, k. 31v.

⁹² *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 9, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, J. Krzywicki, Warszawa 1888, s. 371.

⁹³ AD Łomża, zesp. I, sygn. 420A, k. 31v–32.

⁹⁴ J. Szlaszyński, dz. cyt., s. 34.

⁹⁵ CAH Wilno, SA 3939, k. 1070.

Znacznie większa pożoga nawiedziła to miasto 21 kwietnia 1783 r. Rozpoczęła się w domu dworskim usytuowanym przy ul. Kościelnej, którego stan wcześniej określano jako dobry. Z jednej strony znajdowała się w nim sieniarka i izba z komorą, a z drugiej sama izba z komorą. Ogień rozprze-strzenił się w głąb ulicy. Spłonęły: szkoła, karczma proboszcza składająca się z izby i komory oraz przyległa „porządna” stodoła, zabudowania Mateusza Kryści (dom „wcale dobry” z jednej strony z sienią, izbą z komorą, z drugiej zaś z izbą; browar, wozownia, stajnia i dwa chlewy), roczne zabudowania Michała Nadarzyńskiego (dom z izbą i komorą, a naprzeciwko z izdebką; wozownia i chlew), dom Antoniego Nadarzyńskiego (z izbą, komorą, alkierzykiem, a po drugiej stronie z izdebką), nowe zabudowania Pawła Brzozowskiego (dom z izbą, komorą i sienią; wozownia i trzy chlewy), zabudowania Mateusza Brzozowskiego (nowy dom z izbą, komorą i sienią oraz chlew), zabudowania Józefa Piotrołaja (dom z izbą, komorą i sienią; „gumieńko przybudowane i dwa chlewiki”), nowy dom Jana Mirunowicza (izba, komora, sień), dom Wojciecha Bubleckiego (izba, komora, sień). Z drugiej strony ul. Kościelnej żywioł nie oszczędził: plebanii, zabudowań Tomasza Kryści (nowy dom z izbą, komorą, sienią, izdebką; wozownia i chlew), zabudowań Macieja Ryszki (nowy dom z obu stron z izbami i komorami; wozownia i dwa chlewy), nowych zabudowań Adama Wysockiego, woźnego powiatu grodzieńskiego (dom, wozownia i chlew), zabudowań Jana Święckiego (nowy dom z izbą, komorą i spiżarnią; chlew), domu Michała Bugielskiego (izba, komora i sień), drugich zabudowań Michała Bugielskiego (nowy dom z izbą i komorą, a po drugiej stronie z izdebką; wozownia, dwa duże i dwa małe chlewy), zabudowań Andrzeja Andruczyka (dom z izbą i komorą, „w drugiej stronie izba na tymże podwórzu osobliwie izdebka z komorą; świronek”, browar i trzy chlewy), domu szlachcica Stanisława Klimaszewskiego (izba z komorą, „w sieniach druga izba”) oraz jego innych zabudowań (nowy dom z izbą, komorą, sienią; duży spichrz, dwie wozownie i cztery chlewy), zabudowań Szmajły Mordchajowicza⁹⁶ (nowy dom z izbą, trzema komorami, sienią i chyba browarem; wozownia i dwa chlewy). Na ul. Holenderskiej spaliły się: budynki Tomasza Malejki (dom z izbą, komorą i sienią; wozownia i dwa chlewy), siedlisko Szymona Kotowskiego (dom z izbą, komorą i sienią; wozownia i chlew), nowy dom Michała Siemaszki⁹⁷ (izba, komora, sień). Trzy domy „zgorzały” też na jurydyce księdza proboszcza. Wedle lustracji, cały

⁹⁶ Dwa lata wcześniej ów Żyd także w podobny sposób stracił swój majątek.

⁹⁷ Owemu mieszczaninowi też dwa lata wcześniej spłonął dom wraz z dwoma chlewami. Gdzieś w pobliżu stracił swe zabudowania również Adam Grabowski.

pożar miał trwać tylko godzinę, co wpłynęło na brak możliwości skutecznej walki z żywiołem.

Dnia 26 sierpnia 1783 r. spaliły się stodoły ze zbożem: Macieja Soroczyńskiego, Pawła Gąsiorowskiego, Michała Wołodkiewicza, Antoniego Rogali, Wojciecha Fałtyna, Andrzeja Borysa, Jerzego Daszkiewicza, Marcina Okrągłego, Jana Andruszkiewicza, Wawrzyńca Barszczewskiego, Wojciecha Śniadkowskiego. Ogień pozbawił też w tym roku dachu nad głową osiem rodzin żydowskich.

Z 1783 r. znamy także nazwiska Żydów, którzy utracili dach nad głową. Tylko jeden z nich – Szmajło Mordchajowicz – posiadał własny dom, gdzie zamieszkiwało łącznie jedenaście osób. Pozostali starozakonni wynajmowali pokoje u bogatszych mieszczan, których dosięgła tragedia pożogi: Mowsza Judowicz (8 osób; mieszkali u Tomasza Kryści), Josiel Szołomowicz (3 osoby; mieszkali u Andrzeja Andruczyka), Abram Josielowicz (3 osoby; mieszkali u Andrzeja Andruczyka), Dawid Mordchajowicz (6 osób; mieszkali w domu dwornym), Szłoma Mordchajowicz (6 osób; mieszkali w domu dwornym), Dawid Lejbowicz (4 osoby; mieszkali w domu dworskim), Aron Zorachowicz (4 osoby; mieszkali w domu dworskim). Z problemami mieszkaniowymi borykał się również Abram Mordchajowicz (9 osób), którego dom spłonął dwa lata wcześniej.

Piąty pożar Przerośli wybuchł 30 czerwca 1785 r. Straty poniosło 15 właścicieli posesji przy Rynku oraz 11 przy ul. Kościelnej.

Ludwinów padł ofiarą pożogi w 1780 r. Lustracja z tegoż roku wymienia mieszczan, którzy utracili wówczas swe domy. Znacznie więcej spaliło się domów żydowskich aniżeli chrześcijańskich. Poszkodowanymi z tej pierwszej grupy byli: Jcko (Jeko) Abramowicz, Pejsach Josielowicz, Meszel Jckowicz (Jekowicz), Berkowa wdowa, Jankiel Lejzerowicz, Abraham Judelowicz, Mousza Oszerowicz, Morthel Judelowicz, Jcko (Jeko) Abramowicz (drugi), Hirsz Judelowicz, Josiel Zajwiszowicz (?), Lejba Lejzerowicz, Fiszel Lejzerowicz, Kopel Mejerowicz, Mowsza Abramowicz, Abram Chackielowicz, Chajm Chackielowicz, Lokim Chackielowicz, Szymel Lejzerowicz, Oszer Szmojłowicz, Lokim Wolfowicz, Chajm Jankielowicz, Mowsza Hirszowicz, Hirsz Beniowicz, Jcko (Jeko) Hirszowicz, Josiel Wolfowicz, Morthel Berkowicz, Lejba Gierszonowicz, Judel Berkowicz, Abram Kuszelewicz, Szołom Lejzerowicz, Widgier (?) Hirszowicz. Zgorzałe domy chrześcijańskie należały do: Stefana Daniłowicza, Wawrzyńca Urlusa, Szymona Wierzbiło, Stefana Uleckiego, Tomasza Uleckiego, Dominika Kołędy, Bartłomieja Wojtanajtysa, Jana Jumowskiego, Macieja Byleryńskiego (Byloryńskiego) – organistego i Jakuba Anulisa.

Rapport.
 No. 11
 Najjasny Kommissar
 Karol Rysler
 wzywiony wizyji pogorzonego M.
 sta Bakalarzewa w B. B. B.
 J. J. J. J. J. J.
 Roku 1784. m. g. J. B. B.
 S. S. S.

Pożar Bakalarzewa z 1784 r. Źródło: CAH Wilno, SA 3939, k. 744v.

Tylko w latach 1781–1782 Wiłkowyszki padły pastwą trzech pożarów. W pierwszych dwóch spłonęły zabudowania żydowskie – łącznie 40 domów (ocalało 106 domów żydowskich). W trzecim pożarze z 1782 r. spaliło się siedem chrześcijańskich domów rolniczych. Jak już wspomniano, pożoga rozprzestrzeniła się ze słodowni. Spłonęły same budynki chrześcijańskie. Wszystkie trzy akcje gaśnicze utrudniał wiatr.

We wrześniu 1781 r. w Wiłkowyszkach ogień strawił domy: Eliasza Mejerowicza, Neywacha Josielowicza, Szachny Mowszowicza, Hirszy Eliaszowicza, Heszela Rzeźnika, Zelmani Sędzi, Litmana Bakalarza, Abrama Izakowicza, Szmajły Wartownika, Izraela Krawca, Codyka Podszkolnika, Tanchela Abramowicza, Berki Leybowicza. Trzech Żydów utraciło dach nad głową po spaleniu się karczmy dwornej (Cermach Icelowicz, Orel Abramowicz, Mortel Cemachowicz).

Większość budynków prywatnego Bakalarzewa uległa spaleniowi w pożarze z 19 maja 1784 r. Tragedia rozpoczęła się wieczorem i trwała zaled-

wie półtorej godziny. W tym czasie przestało istnieć: 18 siedlisk katolickich, 11 żydowskich, dwie karczmy oraz dziesięć stodół mieszczan, których domy ocalały. Pozostało jedynie 19 dymów, plebania, kościół i jedna karczma.

Filipów stał się ofiarą ognia w 1787 r. Przy Rynku spłonęły trzy domy (Macieja Czaplickiego, Jakuba Barszczewskiego i Wojciecha Borkowskiego), na ul. *Berżnickiej* – 10 (Tomasza Wilczopolskiego, Jana Stachockiego, Wawrzynowej Kruszewskiej, Szymona Dobko, Wojciecha Stankiewicza, Kazimierza Kocha, Mateusza Czyżewskiego, Wojciecha Złоторzyńskiego, Tomasza Gutowskiego, dom Tejdarowski), a na ul. *Kościelnej* – 6 (Antoniego Barszczewskiego, Michałowej Kruszkowskiej, Pawła Barszczewskiego, Antoniego Chandosko, Szymona Januszewskiego, Szymona Ułanowicza)⁹⁸.

Skutki pożarów

Kłeska pożaru stanowiła dla mieszczan ogromną tragedię. Często przepadał ich cały ruchomy dobytek. Wraz z utratą miejsca noclegowego, pozbawieni zostawali żywności, ubrań, najpotrzebniejszych sprzętów. Kataklizm potęgowała jesienna lub zimowa pogoda. Ponadto dom był także często miejscem pracy. Niszczyły więc karczmy (Wiłkowyszki, 1781; Bakałarzewo, 1784), zakłady szewskie, kołodziejskie, czapnicze, krawieckie, kramy (Bakałarzewo, 1784) itd. Rodziny traciły źródła utrzymania. Zdawały się na łaskę innych. W wypadku dużych pożarów, trawiących większą część miasta, podcięte zostawały możliwości jego egzystencji. Z jednej strony ograniczenie wytwórstwa towarów i usług, z drugiej brak nabywców na wyroby rzemieślnicze lub kulinarne, np. w karczmach. Wreszcie ciężka sytuacja gospodarcza miasta oraz brak widoków na szybką poprawę powodowały przemieszczenia ludności. Mieszczanie czasami udawali się do innych ośrodków, aby tam szybciej odzyskać równowagę ekonomiczną⁹⁹.

Często utracony majątek przedstawiał bardzo dużą wartość. Przykładem były tu żydowskie domy spalone tylko w 1782 r. w Wiłkowyszkach, których wartość oszacowano na 32 100 złotych. Znacznie więcej utracono wówczas w majątku, bo aż 46 100 złotych. Najwięcej stracili: Jankiel Krawiec (dom o wartości 6000 złotych i przedmioty – 9000 złotych), Icko Markowicz (dom – 3500 złotych, przedmioty – 5400 złotych), Owsiej Hirszo-

⁹⁸ CAH Wilno, SA 3939, k. 737, 738v, 745, 759v, 904–904v, 975–976, 1068–1069v, 1070v–1073, 1122–1124.

⁹⁹ J. Śliwiński, *Pożary i pogorzelnicy...*, s. 110–111.

wicz (dom – 3600 złotych, przedmioty – 3000 złotych), Mortel Noselowicz (dom – 2400 złotych, przedmioty – 1800 złotych), Peysach Noselowicz (dom – 2000 złotych, przedmioty – 1500 złotych). Tak wysokie szacowane kwoty świadczą o dużej zamożności Żydów wilkowyskich. Izrael Ickowicz, „dys-trybutor tabaczny” z Bakalarzewa, podał, że w pożarze z 1784 r. w samym towarze przepadło mu 200 tynfów.

Dnia 18 lipca 1781 r. w Przerośli ogień nie oszczędził także dużej ilości przetartego drewna, gotowego do budowy domów. Dwa lata później spłonęły tu stodoły ze zbożem. Również pożar Bakalarzewa z 1784 r. przyniósł utratę dziesięciu stodoł mieszczańskich.

Liczne pożary doprowadziły Przerośl do trudnej sytuacji. W większości przypadków zniszczeniu ulegały wtedy też zabudowania gospodarskie. Po pożodze z 1783 r. „stan mieszkańców [był] wcale mizerny, porównane to miasto z Filipowem w podatkowaniu, gdzie są tygodniowe targi i niektóre jarmarki, tu zaś żadnych targów ani jarmarków, prócz niektórych kilku odpustów, które nic nie wnoszą itraty”. Negatywny obraz Przerośli przedstawia także wzmianka z 1786 r.: „Obywatele, jedni pierwszym pożarem, drudzy powtórny raz zupełnie z majątków wyzuci, w nędznym zostają ubóstwie, z których część porzuciwszy swoje siedziby po różnych dla przemieszkania karystyjnego czasu rozeszła się miejscach. Drudzy mieszcząc się po kilka familii w pozostałych domach bez żadnego sposobu do życia zostają i ciż żadną miarą do opłaty dochodów publicznych zdolnymi nie są. Targi są najpierwszą zasadą utrzymania wewnętrznego handlu w miastach, sposobnością do życia i zręcznością zebrania majątków obywatelom. Żadnych targów w Przerośli nie ma. Nie ma też i znać, skądby obywatele sytuację swoją zręcznie poprawić mogli. Same prawie rolnictwo czynili ich sposobnymi do utrzymania życia i opłaty dochodu publicznego”.

Po pożarze Bakalarzewa z 1784 r. większość mieszkańców nie miała dachu nad głową. Wstrzymało to oczywiście napływ ewentualnych osadników. Część pogorzalców pochodzenia żydowskiego opuściła wręcz miasteczko. Inni niezależnie od wyznania „po utracie wszystkich swoich majątków [...] tułający się po cudzych domach w ubogim cało zostają stanie”.

Od 1775 do 1787 r. w Filipowie „przybyło domów na różnych ulicach przybudowanych 14, ale natychmiast [po pożarze z 1787 r.] ubyło przez zrujnowanie na niemających sposobu do reperowania i nowych wystawienia domów 15, które po części są ze wszystkim rozwalone, a inne pustkami stoją”¹⁰⁰.

¹⁰⁰ CAH Wilno, SA 3939, k. 737, 738v, 745, 759v, 904–904v, 975–976, 1068–1069v, 1070–1073, 1122–1124.

Analiza danych wielkości zaludnienia interesujących nas miast wskazuje, że pożary w dłuższej perspektywie nie wstrzymały jednak ich rozwoju. Wiłkowyszki między 1756 a 1800 r. zwiększyły swą zabudowę aż o około 50%. Dla czterech miast z powiatu grodzieńskiego posiadamy dane porównawcze z lat 1775 i 1800. Najszybciej rozbudowały się wtedy pacowskie Raczki, bo aż o około 120%. Budownictwo sprawnie rozwijało się także w królewskiej Przerośli (o około 62%), mimo krótkotrwałego regresu na przełomie lat 70. i 80. XVIII w. spowodowanego aż pięcioma pożogami. W Filipowie liczba domów zwiększyła się o około 47%. Najwolniej przybawało zabudowań w prywatnym Bakałarzewie (o około 25%). Trudno oszacować tendencje rozwojowe Ludwinowa w tym czasie¹⁰¹.

Tabela 3. Przybliżona liczba dymów i mieszkańców Bakałarzewa, Filipowa, Ludwinowa, Przerośli, Raczek i Wiłkowyszek w drugiej połowie XVIII w.

	1756 r.	1775 r.	1789 r.		1799/1800 r.	
	dymy	dymy	dymy	ludność	dymy	ludność
Bakałarzewo		61	89?	473	76	620
Filipów		149	167	829	219	802
Ludwinów					131	858
Przerośl		152	144	1029	246	1310
Raczki		76	142?	766	167	1008
Wiłkowyszki	202				306	2077

Liczba dymów podana dla 1789 r. w Bakałarzewie i Raczkach obejmuje także wiejskie dymy żydowskie.

Źródło: BU Wilno, F4-A2037, k. 1-4v; CAH Mińsk, f. 1882, op. 1, nr 4, k. 46-47v, 76-77; CAH Wilno, k. 54v, 64v-65, 98v, 103v, 106, 110, 111v, 113-113v, 114v; J. Wąsicki, dz. cyt., s. 73-139.

Zniszczenie części handlowej, rzemieślniczej bądź rolniczej miasta powodowało zmianę charakteru danych ulic. Pożar karczem, domów kupców czy warsztatów rzemieślniczych na rynku wymuszał czasowe przeniesienie ciężaru tej działalności w inny rejon osiedla. Działo się tak po pożarze Przerośli z 1775 r., gdy spłonęło aż 16 zabudowań przy Rynku (na 19 wszystkich budynków). Przy wjazdowej od strony Filipowa, kluczowej ul. Zamkowej *vel* Dwornej przestało istnieć 15 domów (na 23)¹⁰². Również piąty pożar

¹⁰¹ BU Wilno, F4-A2037, k. 1-4v; CAH Mińsk, f. 1882, op. 1, nr 4, k. 46-47v, 76-77; CAH Wilno, k. 54v-114v; J. Wąsicki, dz. cyt., s. 73-139.

¹⁰² J. Szlaszyński, dz. cyt., s. 34.

Przerośli z 1785 r. unicestwił zdecydowaną większość, bo aż 15 posesji przy Rynku oraz 11 z około 47 siedlisk (1775) przy ul. Kościelnej.

Płonęły ważne obiekty użyteczności publicznej, jak kościoły, synagogi, szkoły, szpitale czy ratusze. Według Jana Ptaśnika dotyczyło to zarówno ratuszów drewnianych, jak i murowanych¹⁰³. W 1765 lub 1766 r. spalił się murowano-drewniany kościół raczkowski¹⁰⁴. W Przerośli w 1783 r. zniszczeniu uległy m.in. szkoła, plebania i karczma proboszcza¹⁰⁵.

Ogień przynosił nie tylko wymierne szkody materialne. Znacznie gorsze w długofalowych skutkach były bezpowrotne straty dóbr kultury¹⁰⁶. Paliły się wszelkiego rodzaju księgi metrykalne, akty uposażeniowe, przywileje, księgi miejskie, mapy, plany czy obrazy. Wiemy na przykład, że pożar z 1785 r. spowodował m.in. utratę dokumentów najstarszego bractwa przerońskiego św. Michała Archaniola.

Przerażona ludność szukała pomocy w Bogu oraz świętych. Aż pięć pożarów w ciągu dekady w Przerośli sprawiło, że mieszczanie oddali się pod opiekę św. Agaty. Na Rynku, naprzeciwko ul. Dwornej ustawili jej figurę, celowo wykonaną w drewnie. Miała strzec przed tym straszliwym żywiołem¹⁰⁷.

Z pomocą poszkodowanym powinny spieszyć władze¹⁰⁸. Pogorzelnicy nie byli oczywiście w stanie opłacać podatków, z czego ich zwalniano. Negatywnie wpływało to więc na budżet państwa¹⁰⁹. Najczęściej dotyczyło to roku, a w sporadycznych wypadkach kilku lub nawet 10 lat¹¹⁰. Po pożarze Przerośli z 1783 r. miejscowy starosta Mejer, wojski kowieński, wiedząc, że poszkodowani „lasu zgoła nie mają, co wiadomo i wiadomo [...] każdemu pogorzelnicy z dwornego lasu wynieść pozwolił kopę drzewa”¹¹¹.

Liczne pożary pozytywnie wpływały natomiast na świadomość mieszkańców w zakresie ostrożnego obchodzenia się z ogniem oraz walki z żywiołem. Na przykładzie Przerośli, która płonęła wtedy 5-krotnie, widzimy, że w końcu XVIII w. stała się ona jednym z najlepiej wyposażonych w narzędzia przeciwpożarowe miastem.

¹⁰³ J. Ptaśnik, dz. cyt., s. 466.

¹⁰⁴ AD Łomża, zesp. I, sygn. 420A, k. 31v; tamże, sygn. 422, k. 71.

¹⁰⁵ CAH Wilno, SA 3939, k. 738v, 745, 1068–1069v, 1070v, 1073v.

¹⁰⁶ J. Maroszek, *Pożary w miastach podlaskich...*, s. 201.

¹⁰⁷ J. Szlaszyński, dz. cyt., s. 35, 67.

¹⁰⁸ J. Śliwiński, *Pożary i pogorzelnicy...*, s. 111.

¹⁰⁹ C. Kukło, dz. cyt., s. 77, 80.

¹¹⁰ J. Śliwiński, *Pożary i pogorzelnicy...*, s. 111.

¹¹¹ CAH Wilno, SA 3939, k. 1073v.

Przedstawiony krótki epizod występowania pożarów w kilku miastach Rzeczypospolitej szlacheckiej nie wyczerpuje w pełni tematu. Największą przeszkodę stanowi brak dostępnych źródeł. Paradoksalnie jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy były same pożary, które niszczyły nieokreślone ilości bezcennych dokumentów. Można przyjąć, że jeśli na przestrzeni kilku lat tak często występowały tego typu tragedie, to w innych okresach sytuacja wyglądała podobnie. Najgorzej działo się w gęstej zabudowie centrów oraz dzielnic żydowskich. Najbezpieczniej mogły się czuć rodziny rolnicze, których siedliska usytuowano na obrzeżach miast, najlepiej przy akwenach wodnych (jeziorach, rzekach czy stawach). Jednak mimo klęsk pożarów, po krótkiej stagnacji, miasta rozwijały się i zwiększały swą zabudowę. Ośrodki często dotykane tragedią pożarów znacznie większą wagę przykładały do profilaktyki przeciwpożarowej. Zwiększano także liczbę narzędzi do walki z ogniem.

ABSTRACT

Fires of the borderland cities of Hrodna and Kaunas districts at the end of the 18th century

The essay refers to the cities on the border of Hrodna and Kaunas, which were in Trakai Voivodeship at the end of the first Republic of Poland. The main purpose of this study is to present prevention, causes, frequency, course and effects of fires of Lithuanian cities from the end of the 18th century. The citizens were obliged to take part in firefighting actions. Every farmer was obliged to possess a ladder, an axe, a bucket and a full water tank near his house. Moreover, objecting the rules caused hard punishments. The main source of the fires was the breweries. Therefore, it was decided to build them outside the town.

Key words: Trakai Voivodeship, Hrodna and Kaunas districts, Ludwinów, Wiłkowyszki, Bakałarzewo, Filipów, Przerośl, Raczki, Hrodna, Olwita, fires of cities, firefighting

РЕЗЮМЕ**Пожары приграничных городов
в Гродненском и Каунасском поветах в конце XVIII века**

Статья касается городов, которые в конце существования I Речи Посполитой находились в Троцком воеводстве, на пограничье Гродненского и Каунасского поветов. Основная цель статьи заключается в представлении профилактики, причин, частоты, течения, а также последствий пожаров литовских городов конца XVIII века. Горожане были обязаны принять меры по тушению пожаров. Каждый хозяин должен был иметь дома раздвижную лестницу, топор, ведро, а около дома полный бак воды. За несоблюдение вышеуказанных приказов, грозили суровые методы наказания. Деревянные застройки городков великого Княжества Литовского были главной причиной масштабы разрушений во время пожаров. Частым источником пожаров были пивоваренные компании. По этой причине приказывали строить их за областями интенсивной застройки.

Ключевые слова: Троцкое воеводство, Гродно, Каунас, Людвинов, Вилковышки, Бакалажево, Филипув, Пшеросль, Рачки, Олвита, пожары городов, гашение пожаров